

## Kryzys trwa. Przed nami dekada niepokoju

20 maja 2011, godz. 10:40 (60 opinii)



fot. Andrzej Gojke/KFP

Moim zdaniem kryzys nadal trwa – twierdzi prof. Orłowski. - Najpoważniejszy, ponieważ jest to kryzys zaufania. Czy w normalnych czasach rynek zareagowałby na aresztowanie szefa Międzynarodowego Funduszu Walutowego?

**Czy firma z Trójmiasta może przygotować się na gospodarcze konsekwencje trzęsienia ziemi na drugim końcu świata lub skandal obyczajowy na wysokich szczeblach finansjery? Niestety, w dobie gospodarki globalnej jest to trudne. Dlatego żaden przedsiębiorca nie może myśleć o swoim biznesie w oderwaniu od globalnych realiów.**

O tym, czy w ogóle możliwa jest ochrona przed ryzykiem systemowym, rozmawiano na konferencji "Zarządzajmy ryzykiem" zorganizowanej przez Regionalny Oddział Krajowej Izby Biegłych Rewidentów w Gdańsku oraz Uniwersytet Gdański, pod patronatem Gdańskiego Klubu Biznesu. O praktycznych aspektach zarządzania ryzykiem oraz audycie zorientowanym na ryzyko biznesowe dyskutowali eksperci i praktycy, czyli przedstawiciele biznesu.

- *W gospodarce zawsze mamy do czynienia z ryzykiem. Najtrudniejsze do oszacowania jest jednak tzw. ryzyko systemowe. Choćbyśmy się starali, nie jesteśmy w stanie tego ryzyka kontrolować, ale możemy się przygotować i dostosować* - ocenił obecny na spotkaniu prof. **Witold Orłowski**, główny doradca ekonomiczny w PwC. - *Trzęsienie ziemi i tsunami w Indonezji pochłonęło dużo więcej ofiar niż podobny kataklizm w Japonii. Dlaczego? Dlatego, że Japonia była dużo lepiej przygotowana na takie wydarzenia. Podobny mechanizm powinien funkcjonować w biznesie.*

- *Żyjemy w czasach, w których gospodarka jako konstrukcja osiągnęła stan dużego napięcia. Dziś nawet niewielki impuls powoduje, że ta konstrukcja drży* - stwierdził prof. **Dariusz Filar**, członek Rady Gospodarczej przy Prezisie Rady Ministrów.

### Czy to, co się dzieje na świecie, może mieć wpływ na lokalną firmę?

tak, nie da się uniknąć skutków wahan kursów czy spekulowania cenami surowców

67%

mam wrażenie, że nawet na globalnym rynku każdy rynek lokalny ma własny charakter

22%

nie, nie ma to dużego znaczenia

11%

łącznie głosów: **187**

Jak oceniają eksperci, dziś - w dobie gospodarki globalnej - na kondycję firm wpływa częściej to, co się dzieje

na świecie, niż to, co wydarzyło się w najbliższym otoczeniu. Na wydarzenia w Nowym Jorku z 11 września rynek finansowy zareagował zanim większość ludzi dowiedziała się o ataku na dwie wieże. A co, gdy te wydarzenia mają bezpośredni związek z gospodarką? Tak było, gdy kilka lat temu rozpoczęła się kryzys finansowy.

- *Powodem kryzysu był niewiarygodny rozwój rynku instrumentów pochodnych. Okazało się jak duży jest rozdźwięk między światem finansów a realną gospodarką. Na to nałożyły się błędy rządów, banków centralnych i właścicieli banków. Lewarowanie powodowało rozwój rynków finansowych, teraz przed nami długie lata delewarowania* - twierdzi prof. Orłowski.

- *Niestety, dopuściliśmy do tego, aby sługa, czyli bank, stał się panem* - stwierdziła z kolei prof. **Elżbieta Mączyńska** z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. - *A wszystko stało się na plecach strefy realnej. Jednak jeżeli tygrys ucieka z klatki i sieje spustoszenie, to nie on jest winny. Winny jest ten, kto wykonał klatkę lub ten, kto jej nie domknął. Niestety, regulacje dostosowane są do najsilniejszych. Dziś najsilniejszy jest sektor finansowy. A on potrzebuje wahań. Z kolei sektor realny potrzebuje stabilizacji.*

Co w tej sytuacji? Czy utknęliśmy w tym kryzysie? - *Moim zdaniem kryzys nadal trwa* - twierdzi prof. Orłowski.

- *Najpoważniejszy, ponieważ jest to kryzys zaufania. Czy w normalnych czasach rynek zareagowałby na aresztowanie szefa Międzynarodowego Funduszu Walutowego?*

Jak ocenia prof. Orłowski, przed nami dekada niepokoju. Na rynku następuje zmiana sił gospodarczych. Nierównowaga na rynku finansowym wciąż trwa. Trzeba liczyć się z nierównowagą w realnej gospodarce. Musimy być przyzwyczajeni do raptownych zmian kursów czy notowań surowców. Z tym trzeba nauczyć się żyć. Mamy za sobą kryzys finansowy, recesję, teraz mamy do czynienia z kryzysem fiskalnym. Według ekspertów kończy się czas, kiedy byliśmy zieloną wyspą. To jest moment, gdy powinniśmy się zabezpieczyć. Utrzymywanie dużego deficytu jest bardzo ryzykowne. Musimy ograniczyć potrzeby pożyczkowe państwa i narodu.

- *Przedsiębiorcy muszą się zabezpieczyć przed ekspozycją na ryzyko. Tam, gdzie się da, trzeba się ubezpieczyć i oczywiście ostrożnie planować. To czasem oznacza wolniejszą ekspansję, ale jest bezpieczniejsze* - radzi prof. Orłowski.

- *Dziś dla firmy najważniejsze jest utrzymanie się na rynku* - ocenia prof. Filar. - *W tej sytuacji najważniejsze jest skupienie się na swoim biznesie, a nie szukanie nadzwyczajnych i szybkich źródeł zysku. Zanim zdecydujemy się na wzięcie kredytu, musimy gruntownie zbadać, jaki kredyt jesteśmy w stanie obsłużyć. Musimy wiedzieć, ile wytrzymamy i gdzie jest granica naszych możliwości.*

- *Przestrzegam przed manipulowaniem w świecie rachunkowości. To kolejna bańka, która może któregoś dnia pęknąć i poczynić spustoszenie, jak ta bańka finansowa* - stwierdziła prof. Mączyńska. - *Ja już dziś przestaję rozumieć zapisy księgowe.*

- *Dlatego dążenie do upraszczania rachunkowości może pogłębić kryzys* - oceniła **Joanna Dadacz**, Dyrektor Departamentu Rachunkowości Ministerstwa Finansów. - *Żadne prawo, nawet najlepsze, nie uchroni nas przed popełnieniem błędów.*

Z opinią pani Dadacz nie zgodził się obecny na spotkaniu **Jan Zarębski**, prezes Gdańskiego Klubu Biznesu. - *To właśnie niespójne prawo i przepisy powodują problemy przedsiębiorców. Codziennie dowiadujemy się z mediów o przedsiębiorcach zniszczonych przez złe prawo.*

"Zarządzamy ryzykiem" to już II Konferencja z cyklu "Wyzwania Współczesnej Rachunkowości i Audytu". Organizatorzy cyklu - Regionalny Oddział Krajowej Izby Biegłych Rewidentów w Gdańsku, Katedra Rachunkowości Uniwersytetu Gdańskiego i Sopocka Szkoła Wyższa - stawiają sobie za cel stworzenie platformy umożliwiającej efektywną współpracę trzech sfer: nauki, biznesu oraz biegłych rewidentów. Cykl konferencji ma też sprzyjać budowaniu potencjału Trójmiasta jako prężnego ośrodka naukowego i gospodarczego, dysponującego doskonale przygotowanym zapleczem kadr dla biznesu.



Wioletta Kakowska-Mehring  
w.kakowska@trojmiasto.pl

